Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 87 Kraków, sobota 15 kwietnia 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36. Konto czekowe 149.975.

Santa Margherita

Na przedmieściu genueńskiem zakwaterowaną została delegacya rosyjska, która z każdym dniem staje się coraz bardziej ośrodkowym punktem obrad konferencyi. Korespondenci pism zagranicznych twierdzą, że Cziczerin nie jest zadowolony ze swej kwatery, ponieważ musi kilka razy dziennie jeździć automobilem do miasta, w którego centrum położony jest pałac obrad; ironicznie wskazują korespondenci na „nerwowość" delegatów bolszewickich, którzy mimo wojska i policyi, mimo włoskich i własnych szpicli ne mają zaufania do przyrzeczeń faszystów, że nie spróbują zamachu na cenne osoby Cziczerina, Litwinowa i Joffego.

To są słabostki, które się wybaczą ludziom, którzy od 4 lat żyją w ustawicznym strachu i widocznie zapomnieli już, jakie zachodzą różnice między metodami kremlowskiemi a zachodniemi. Ich usposobienie jest mniej ważne wobec tego, że zamiary ich są obecnie jeszcze niecałkiem jasne, ale już zaczynają się zarysowywać. Czy głównym celem rządu sowieckiego przy wysłaniu delegacyi do Genui było osiągnięcie uznania de jure? Na to odpowiada poseł sowiecki w Rzymie Worowskij, że jego rządowi na tem uznaniu zupełnie nie zależy, gdyż propozycya angielska, aby sowiety uchwaliły ustawy gwarantujące zagranicznym przedsiębiorcom bezpieczeństwo życia i mienia w Rosyi, jest równoznaczna z uznaniem sowietów, ileże uznanie praw jakiegoś państwa zawiera w sobie i uznanie tegoż państwa. Jest to naturalnie rabulistyka, która jednak świadczy, że rząd sowiecki nie dba o formy i pozory, lecz konsekwentnie dąży do jednego celu: do uzyskania od zagranicy kapitałów i ludzi tj. do tego, co nazywają odbudową Rosyi.

Cziczerin okazał się jednak dobrym graczem, niegorszym — mimo, że jest tylko dyletantem w dyplomacyi — od starych wyjadaczy w tej dziedzinie. Pierwsze jego wystąpienia były jasno adresowane do Francyi i wywołały też u jej głównego delegata p. Barthou odpowiednie echo. Podczas gdy Lloyd George w swej wielkiej mowie w Izbie deputowanych mówił, że sprawa rozbrojenia powinna stać się jednym z przedmiotów obrad konferencyi, to Cziczerin nie zadowolił się platonicznem życzeniem, lecz postawił tę kwestyę pod dyskusyę. Stało się to, co się już raz stało w Waszyngtonie: na samo wspomnienie rozbrojenia Francya traci dyplomatyczną równowagę i odrazu wyjeżdża z najcięższym kalibrem z groźbą opuszczenia konferencyi. — I rzecz ciekawa: groźba ta nie skutkuje, gdyż ani Lloyd George ani prezydent konferencyi Facta nie oświadczają, że kwestya rozbrojenia nie należy do konferencyi, lecz pierwszy żarcikiem, drugi zaś odebraniem głosu obu adwersarzom chwilowo usuwa ją z porządku dziennego. Odroczone nie jest jeszcze pogrzebane.

To był jeden epizod. Delegacya rosyjska nie ograniczyła się jednak do „programowości", lecz w dalszym ciągu wybijała się na czoło, aby zaznaczyć wobec przedstawicieli świata, że nie byle kto zasiada wśród nich, lecz faktyczni reprezentanci 130 milionowego państwa, które w dodatku trzyma przeszło milion ludzi pod bronią. Delegacya sowiecka pokazała pazury, gdy na tapet w podkomisyi politycznej przyszła sprawa Gruzyi. Francya i Japonia, sekundowane przez Rumunię, żądały dopuszczenia Gruzyi na konferencyę, ale Cziczerin pobił ich własną ich bronią. Barthou, który sprzeciwił się dopuszczeniu sprawy rozbrojenia jako sprzecznej z zasadami konferencyi, tj. z uchwałami w Cannes, chce teraz przełamać tę zasadę, gdyż układ w Cannes mówi wyraźnie o poszanowaniu istniejących granic — to przecież zbyt przejrzysta. zdaniem Cziczerina, gra. Większość podkomisyi przychyliła się do tego zapatrywania i wniosek francusko-japońsko rumuński upadł.

To są, rzecz naturalna, podjazdowe walki, które jednak już doprowadziły do pewnego wyjaśnienia się sytuacyi. Delegat francuski przekonał się, że delegaci bolszewiccy nie są ani glupcami, ani tchórzami; że obecność tak wysokiego areopagu nie imponuje im, że swej starej nawyczki: robienia propagandy nie porzucają nawet w tak „uświęconem" miejscu, jakiem jest obecnie Genua dla przyszłości Europy. Niedarmo p. Barthou jest prawnikiem; nie mogąc przeciwnika powalić, idzie na kompromis. I stąd jego słodko kwaśna deklaracya, że jest zadowolony, że między nim a Cziczerinem już zapanowała zgoda. Zobaczymy, na jak długo.

Zaraz po ogłoszeniu wiadomości, że Rosya i Niemcy zostały dopuszczone jako czynnik równorzędny, zapanowało przekonanie, że te dwa państwa staną się ośrodkiem, około którego obracać się będą polityczne i gospodarcze cele konferencyi. Co do Rosyi zapatrywanie to w dotychczasowym przebiegu obrad znalazło potwierdzenie. Panowie z Santa Margherita mogą być niezadowoleni ze swego pomieszczenia, ale powinni być zadowoleni ze swej roli politycznej. Pokazuje się, że nawet w tak szlachetnem i dystyngowanem towarzystwie wielką rolę odgrywa to, co pospolicie nazywają — tupetem. Panowie delegaci bolszewiccy posiadają tę właściwość w tym stopniu, że zdołali zaimponować nawet delegatowi Francyi, który przecież chyba ma wyrobione o nich zdanie i którego misya polega głównie na — pokrzyżowaniu planów Moskwy. Jeżeli początek dał Cziczerinowi taką przewagę, to rozwój wypadków może być całkiem inny, aniżeli sobie w Paryżu przedstawiano. Szczególnie jeżeli się uwzględni, że za Cziczerinem stoi w odwodzie — Lloyd George.

ll.

Konferencya w Genui

Podstawy odbudowy Rosyi

Genua. (PAT). Londyński raport rzeczoznawców, rozdany członkom podkomisyi politycznej, a mający służyć za podstawę do dyskusyi nad sprawą rosyjską, na wstępie wskazuje na to, że odbudowa Rosyi zależna będzie w znacznej mierze od współdziałania w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych przedsiębiorców zagranicznych, którzy nie będą mogli zdecydować się na nie, o ile sowiety nie zapewnią odpowiednich gwarancyj. **Sowiety będą musiały uznać zobowiązania finansowe dawnego rządu rosyjskiego** oraz zobowiązania wszystkich innych rządów rosyjskich wobec państw obcych i obywateli tych państw. Kwestya, czy i o ile nowe państwa, powstałe na terytoryum dawnego cesarstwa rosyjskiego i obecnie uznane, oraz państwa, do których przyłączone zostały części dawnego terytoryum rosyjskiego, będą musiały przyjąć na się i część długów rosyjskich, jako kwestya przewidziana w różnych traktatach, jest kwestyą polityczną, której rozstrzygnięcie zależy tylko od porozumienia między zainteresowanymi rządami.

W dalszym ciągu raport rzeczoznawców postanawia, że sowiety będą musiały uznać zobowiązania finansowe wszystkich władz lokalnych (samorządowych) oraz przedsiębiorstw użyteczności publicznej wobec państw obcych i obywateli tych państw. Sowiety dalej przyjąć muszą odpowiedzialność za straty i szkody materyalne poniesione przez obywateli obcych bezpośrednio na skutek niedbalstwa rządu sowieckiego, rządów poprzednich i lokalnych władz rosyjskich. W powyżej wyszczególnionych wypadkach odpowiedzialność rządu sowietów zostanie ustalona przez komisye długu rosyjskiego i mieszane trybunały rozjemcze, których utworzenie przewiduje raport. Wszystkie długi wynikające z zobowiązań zaciągniętych przez rząd rosyjski wobec rządów obcych państw, począwszy od dnia 1 sierpnia 1914 r., będą spłacane z sum wpłaconych ryczałtem w charakterze zadatku, przyczem uwzględnione będą pretensye wszystkich obywateli rosyjskich, wynikające ze strat i szkód, które powstały wskutek operacyj wojennych.

W skład komisyi długu rosyjskiego, która ma być powołana do życia, we dą członkowie mianowani przez rząd rosyjski oraz członkowie mianowani przez inne państwa. Przewodniczący komisyi mianowany będzie z poza grona członków. Komisya miałaby za zadanie między innemi uregulowanie sprawy utworzenia mieszanych trybunałów rozjemczych i za mowałaby się również wypu zczeniem w obieg nowych obligacyi rosyjskich, które wydawane byłyby wzamian za dawne papiery rosyjskie.

Raport porusza wreszcie sprawy wynikające z dawnych obrachunków, poczem przechodzi do gwarancyi, jakich trzeba będzie wymagać od Rosyi sowieckiej. Władze sowieckie będą obowiązane postawić na odpowiedniem poziomie sądownictwo. W tej sprawie koniecznem jest przestrzeganie punktów następujących:

1) niezależność sądownictwa od władzy wykonawczej,

2) wymiar sprawiedliwości winien być dokonywany jawnie przez sędziów niezależnych i nieusuwalnych,

3) winny być stosowane normy ustawowe, uprzednio publicznie ogłoszone i równe dla wszystkich bez możności działania wstecz,

4) cudzoziemcy winni otrzymać gwarancye, któreby ich zabezpieczały przed dowolnem aresztowaniem oraz pogwałceniem nienaruszalności mieszkania. Cudzoziemcy winni mieć zabezpieczony wolny dostęp do specyalnego trybunału dla cudzoziemców. Cudzoziemcom będzie przysługiwać prawo zastępstwa przez adwokatów, dowolnie wybranych,

5) cudzoziemcy mają mieć zapewnione prawo żądania rewizyi wyroków i apelacyi,

6) winno być zapewnione stronom zawierającym umowy prawo domagania się zastosowania ustaw państw obcych,

7) zastosowanie procedury mogącej zapewnić wykonywanie wyroków sądów zagranicznych,

8) uznanie postanowień poddających arbitrażowi wszystkie spory, jakie mogłyby wyniknąć z zawartych umów.

W sprawie zakładów przemysłowych, warunków ich zakładania i działalności raport wysuwa następujące zastrzeżenia:

1) zapewnienie cudzoziemcom swobodnego wjazdu do Rosyi i wyjazdu z niej,

2) cudzoziemcy powinni być wolni od wszelkich pożyczek przymusowych i swoistych obciążeń,

3) swoboda komunikacyi pocztowej, telegraficznej i radiotelegraficznej,

4) cudzoziemcy mają mieć zapewnioną wolność handlu, zajęcia i zawodu bez żadnych ograniczeń,

5) wolność przejazdu wszystkiemi drogami i przy pomocy wszelkich środków transportowych dla cudzoziemców,

6) prawo rekwizycyi ma być ograniczone w stosunku do cudzoziemców do wypadków wyjątkowych. W wypadkach tych powinna nastąpić natychmiastowa wypłata odszkodowania,

7) cudzoziemskie towarzystwa handlowe mają posiadać takiesame prawa handlowe jak poszczególne jednostki,

8) towarzystwa handlowe i handlowcy zagra-

niczni nie będą opłacać żadnych wyższych podatków niż te, jakie będą opłacać przemysłowcy rosyjscy,

9) cudzoziemcy przybywający do Rosyi, aby zajmować się w niej zawodem, handlem lub przemysłem, będą mieli prawo swobodnego sprowadzania żywności i narzędzi do użytku osobistego oraz robotników cudzoziemskich i rosyjskich pracujących w ich przedsiębiorstwach,

10) paszporty wydane przez władze rosyjskie cudzoziemcom winny zapewniać okaz cielowi swobodę osobistą, oraz swobodę zajmowania się przemysłem, handlem, zawodem i zajęciami specyalnemi,

11) żadne rewizye w mieszkaniach i zakładach zamieszkanych przez cudzoziemców ani aresztowania nie mogą mieć miejsca inaczej jak za zgodą i w obecności odnośnego konsula,

12) wyroki ogłoszone przez trybunały rosyjskie w drodze postępowania karnego przeciw cudzoziemcom mogą być wykonywane tylko za zgodą konsula,

13) represye w stosunku do cudzoziemców muszą być ograniczone do wydalania za granicę pod warunkiem uzyskania na to zgody konsulatu,

14) podatki, opłaty i inne należytości, obciążające handel, przemysł i profesye cudzoziemców, nie mogą przeszkodzić normalnemu oprocentowaniu kapitału włożonego w inwestycye.

Genua. (PAT). W wyniku obrad, jakie odbył Skirmunt z delegatami państw bałtyckich i małej ententy, postanowiono przyjąć **z pewnemi zastrzeżeniami** raport w sprawie Rosyi, opracowany przez rzeczoznawców państw sprzymierzonych w Londynie jako **podstawę do dyskusyi.**

Delegaci rosyjscy nie przyjmują powyższych warunków

Wiedeń. (PAT). „N. Freie Presse” donosi z Genui: Delegaci sowieccy Krasin i Joffe oznaczają memoryał londyński jako **niemożliwy do przyjęcia**, gdyż narusza on suwerenność Rosyi i wychodzi z założenia, że Rosya jest krajem barbarzyńskim, nie gwarantującym bezpieczeństwa prawnego. Słychać jednak, że Lloyd George miał oświadczyć, że państwa koalicyi nie są związane programem londyńskim. Oprócz memoryału londyńskiego przedstawiony będzie memoryał wypracowany przez wielki przemysł nadreński ze współudziałem Stinnesa na podstawie informacyi zebranych w Rosyi. Pozatem Rosya zgłosi własny memoryał a Czechosłowacya przedstawi memoryał zestawiony przez kupców i przemysłowców, bawiących w Rosyi. Czechosłowacya zapewniła sobie poparcie Francyi.

Kwestya rozbrojenia

Wiedeń. (PAT). Korespondent „N. Freie Presse” donosi z Genui: Cziczerin nie zrzekł się zamiaru poruszania sprawy rozbrojenia. Jego rezygnacya odnosiła się tylko do pierwszego posiedzenia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej delegat sowiecki Rakowski ponownie poruszył sprawę rozbrojenia. Delegaci sowieccy zamierzają powracać do tej sprawy przy każdej sposobności tak, że zachodzi obawa **nowych konfliktów.**

Wzajemność między Polską a małą ententą

Genua. (PAT). Na konferencyach ministra Skirmunta z delegatami państw małej ententy i państw bałtyckich ustalono, że w podkomisyi, w której każde z tych dwóch ugrupowań reprezentowane jest tylko przez delegata jednego państwa, przy delegacie tym zasiadać będą również rzeczoznawcy innych państw. Tak więc w podkomisyi politycznej, do której z państw bałtyckich oraz z państw małej ententy należą tylko Polska i Rumunia, zasiadać będą obok ministra Skirmunta i Bratianu, oraz doradców polskich i rumuńskich, również doradcy Finlandyi, Estonii, Łotwy, Czechosłowacyi i Jugosławii, zaś w podkomisyi finansowej oraz ekonomicznej, w której Polska nie posiada swoich delegatów, będzie ona reprezentowana przez rzeczoznawców.

Pewny przyjazd Lenina

Wiedeń. (PAT). Według informacyj prasy włoskiej, uważać należy **za rzecz pewną**, że Lenin przybędzie na konferencyę do Genui.

Francya nie dopuści do poruszenia sprawy reparacyi

Genua. (PAT). Wobec pogłosek, jakoby Francya z negatywnej odpowiedzi Niemiec na notę komisyi reparacyjnej miała zamiar wysnuć bezpośrednie konsekwencye, oświadczają ze strony oficyalnej francuskiej, **że sprawa ta nie będzie wcale w Genui poruszoną** i nie zamąci przebiegu obrad genueńskich. Komisya reparacyjna, która jest jedynie kompetentną w tej sprawie, nie **zakomunikowała** jeszcze swej decyzyi rządom koalicyjnym. Panuje przekonanie, że komisya reparacyjna chce przeczekać termin płatności w dniu 31 maja, a następnie dopiero wystąpi wobec rządów koalicyjnych z konkretnemi propozycyami.

Przyjazd Poincarego

Rzym. (PAT). „Giornale d'Italia” donosi z Genui, że w willi Raggio przygotowane są apartamenty dla prezydenta ministrów Poincarego, którego przybycie oczekiwane jest wkrótce.

Propozycye niemieckie

Genua. (PAT) Dr Rathenau wręczył prezydentowi Facta memoryał delegacyi niemieckiej, zawierający propozycye finansowe w związku z programem konferencyi. Memoryał składa się z trzech części: w pierwszej przedstawia delegacya niemiecka obecne położenie finansowe Niemiec, druga część przytacza dokumenty ilustrujące stan finansów niemieckich, zaś trzecia część dowodzi konieczności międzynarodowej pożyczki dla Niemiec, która ma między innymi na celu stabilizacyę waluty markowej. Pożyczka ta ma być wydana w Niemczech i być gwarantowaną częściowo przez dochody państwowe, częściowo zaś poręką unii przemysłu niemieckiego.

Przyjęcie Niemiec i Rosyi do Rady najwyższej

Paryż. (PAT) Wiadomość o zamierzonem zwołaniu Rady najwyższej zdaje się według doniesień genueńskich potwierdzać. Lloyd George i Barthou omawiali sprawę zwołania Rady najwyższej w związku z kwestyą reparacyi. Jak słychać, Lloyd George przedstawi na konferencyi genueńskiej plan rozszerzenia składu Rady najwyższej tak, aby była ogólną radą wielkich państw europejskich, do której miałyby należeć także **Niemcy i Rosya.** W politycznych kołach francuskich niema dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

Niepokój we Francyi

Paryż. (PAT) „Chicago Tribune” donosi pod datą 12 bm.: Wypadki ostatnich 24 godzin naładowały znów atmosferę Europy elektrycznością. Nastrój we Francyi jest **pełen niepokoju.** Niepokój ten pozostaje w związku z niemiecką notą reparacyjną, z ekspozycyą w Gliwicach i z żądaniem delegacyi rosyjskiej w Genui, by omawiać sprawę rozbrojenia Francyi, wreszcie z możliwością poruszenia w Genui zagadnień reparacyjnych. W kołach politycznych francuskich twierdzą, że jeśli komisya reparacyjna skonstatuje uchybienie Niemiec, to Francya zastrzeże sobie **swobodę działania** w myśl postanowień traktatu wersalskiego.

Przerwa świąteczna

Genua. (AW) Przerwa w pracach konferencyi w czasie świąt potrwa prawdopodobnie dwa dni.

O zapłatę odszkodowań niemieckich

Paryż. (PAT). Komisya reparacyjna rozpatrywała w dalszym ciągu odpowiedź niemiecką. Członkowie komisyi doszli do porozumienia co do zasadniczych punktów nowej noty, którą komisya reparacyjna zamierza w bliskiej przyszłości przesłać Niemcom. Komisya uważa się związaną swoją poprzednią decyzyą, przyznającą Niemcom moratoryum do 31 maja, jednakże mimo to Niemcy będą mysiały wypłacić 15 kwietnia 18 milionów marek w złocie, a 15 maja 50 milionów marek.

Listy z kraju

Dębica, 8 kwietnia.

Przygotowuje się cichaczem w powiecie ropczyckim kawał, który byłby godny rządów tzw. rzeczypospolitej babińskiej. A mianowicie pewni wpływowi w powiecie beduińscy szejkowie pracują gorliwie nad przeniesieniem sądu powiatowego oraz urzędu podatkowego z Dębicy do Ropczyc. Zaznaczyć należy, że ewentualne urzeczywistnienie tego planu nie przyniosłoby państwu żadnych realnych korzyści. Natomiast dla potrzeb najruchliwszej i liczebnie przeważającej części ludności powiatu tudzież dla dalszego rozwoju największego w powiecie miasta, którem jest Dębica, byłoby ono nietylko hamulcem, lecz wprost zabójczem.

Tej cichaczem przygotowującej się mieszkańców Dębicy i okolicy do żywego dotykającej sprawy, nie można pominąć milczeniem. Przeciwnie, w tym wypadku należy do odnośnych popierających urzeczywistnienie takiego kawału zawołać jaknajgłośniej: „retro, retro, don Rodrigo!”, co w dosłownem spolszczeniu niby oznacza: „nawróć, Kubo, nawróć!” A zawołać należy w tej sprawie na tę nutę z tej przyczyny, bo właściwym centrum przem., handlu i rękodz. tudzież szkolnictwa (gimnazyum i szkoły wydziałowe) prócz załogi wojskowej i szpitala wojskowego w powiecie ropczyckim, była od lat i jest po dzień dzisiejszy leżąca tuż przy głównym szlaku kolejowym, z odgałęzieniem do Mielca, Tarnobrzega, Rozwadowa, Lublina i t. d. Dębica, a nie od tejże 18 oraz odnośnej na terytoryum gminy wiejskiej, Czekaj, znachodzącej się stacyi kolejowej pod nazwą „Ropczyce”, lecz od danej stacyi 5 kilometrów oddalona i zapadła o powyższej nazwie mieścina.

Dowodem tego jest prócz wspomnianych faktów, znacznie większą w Dębicy aniżeli w Ropczycach liczba mieszkańców, tudzież istnienie w Dębicy: a) jednej cegielni parowej, b) jednego tartaku parowego, c) jednego warsztatu stelmasko-kowalskiego z maszynami do obróbki drzewa i metalu, popędzanemi siłą motorową, d) jednej tkalni mechanicznej, popędzanej siłą motorową, e) jednej fabryki obuwia, f) jednej parowej fabryki taczek, g) trzech dość pokaźnych warsztatów ślusarsko-mechanicznych, oraz jednego warsztatu mosiężno-bronzowniczego, a wkońcu h) trzech młynów, popędzanych motorami, tudzież dwóch z maszynami fabryk stolarskich, którym to dębickim warsztatom pracy mieścina ropczycka, nic podobnego przeciwstawić nie może.

Jako wymowny w tym względzie dowód niech posłuży fakt, że Dębica płaci 8 milionów daniny z swego przemysłu i handlu, a Ropczyce zaledwie 3 miliony. Wprawdzie istnieje jedna gałęź produkcyi, w której wspomniana mieścina oraz tejże bezpośrednia okolica oddawna góruje nad całym powiatem, tudzież słynie poza tegoż granicami. Mianowicie w masowem produkowaniu jarzyn, szczególnie „cebuli”... Ta ostatnia swym zapachem w swoim czasie miarodajne czynniki śp. rządu zaborczego widocznie tak odurzyła, że z zapadłej i nie mającej żadnych widoków rozwoju mieściny ropczyckiej na papierze i w mapach w r. 1785 zakredetowano „powiatowe miasto Ropczyce” z pominięciem mającej wszelkie warunki do rozwoju i rozkwitu Dębicy.

Wynik tego był i jest ten, że Ropczyce, mimo siedziby starostwa, charleją, natomiast Dębica już dawno w swym rozroście prześcignęła wspomniane powiatowe miasteczko.

Dla decydujących w tym względzie czynników o przeciętnej miary zmysłach oryentacyjnych byłoby to dawno wystarczyło do przeniesienia władzy administracyjnej z Ropczyc do Dębicy i dla zrobienia z Dębicy miasta powiatowego.

Ale trudno było wymagać zrozumienia rzeczy i przec ętności w oryentacyi od czynników zaborczych. Lecz zamiast w czasie naszej własnej państwowości naprawić zło deptają obecnie cichaczem pewni wpływowi powiatowi beduini około tegoż pogłębienia przez osiągnięcie u miarodajnych czynników zarządzenia przeniesienia z Dębicy do Ropczyc urzędu podatkowego i sądu, które to urzędy od przeszło 30 lat miały i mają swą siedzibę w Dębicy. Posądzanie zaś odnośnych miarodajnych czynników o złą w tym względzie wolę, lub o zachwycanie się ropczyckiemi cebulami, byłoby absurdem.

Właściwym w tej sprawie poruszającym odnośne kółka motorem będzie prawdopodobnie fakt, że obaj posłowie piastowcowi z Ropczyckiego, tj. Jan Babicz i Tomasz Dyło mają swe gospodarstwa rolne znacznie bliżej Ropczyc aniżeli Dębicy. Znów „według krążących w Dębicy uporczywie pogłosek, weksel wyborczy na mandaty z Ropczyckiego, wypełniony przez powyższych wpływowych z cebuli nowoczesnych szlachciców powiatowych z Ropczyc zawiera podobno warunek: niedopuszczenie do wymaganego siłą faktów przeniesienia starostwa z Ropczyc do Dębicy. Za takiem pojmowaniem rzeczy przemawia fakt, że przy wyborach sejmowych w r. 1919 w Dębicy i okolicy na listę piastowcową oddano stosunkowo małą ilość głosów, a w międzyczasie szansa w tej sprawie jeszcze się pogorszyły.

Dlatego też pracują pewni cebulowi z Ropczyc beduini cichaczem nad urzeczywistnieniem wspomnianego na wstępie kawału w pożądanym dla tej kliki kierunku. Ale mieszkańcy Dębicy i okolicy się o to postarają, by do takiego „bijaka” znalazł się stosowny w tym względzie „dzierżak” *). Dlatego uzasadnionem jest powtórne w tej sprawie wołanie: „retro, retro, don Rodrigo!”.

mst.

---

*) „Obijakiem” nazywa się krótsza, a „dzierżakiem” dłuższa część cepów.

Z ruchu socyalistycznego

KONFERENCYA POWIATOWA W ŻYWCU

W niedzielę 2 kwietnia odbyła się w Żywcu w sali Kina Powiatowa Konferencye PPS przy udziale 150 delegatów i kilkudziesięciu gości. W konferencyi wzięli udział ttow. posłowie Czapiński, Durczak i sekretarz okręgowy tow. Pająk z Białej.

Repreezntowane na Konferencyi były następujące gminy: Ujsoły, Rycerka górna, Rycerka dolna, Rajcza, Bystra, W. Górka, Cisiec, Kamesznica, Radziechowa, Wieprz, Lipowa, Sienna, Leśna, Ostra, Sporysz, Trzebinia, Swinna, Pewel Mała, Rychwałd, Jeleśnia, Mutne, Moszczanica, Zadziele, Stary Żywiec, Kocierz, Gilowice, Okrajnik, Sucha, Sól, oraz wszystkie centra i ośrodki przemysłowe (razem przeszło 30 gmin i centrów).

Przed otwarciem Konferencyi chór robotniczy „Siła“ ze Sporysza odśpiewał „Czerwony Sztandar“, „Oto dziś dzień krwi i chwały“ i „Cześć pracy“.

Następnie tow. poseł **Durczak** witając delegatów, posła Czapińskiego oraz przedstawiciela Okręgu zagaił obrady. Do prezydyum powołano ttow. posła Durczaka, Stanę, Janika i Wimera.

Pierwszy zabrał głos tow. poseł **Czapiński**, omawiając w półtoragodzinnym referacie politykę zagraniczną i wewnętrzną Polski, — z całą dokładnością przedstawił Konferencyi gospodarkę państwową na podstawie budżetu złożonego Sejmowi, wskazał na ciężkie położenie ekonomiczne państwa, oraz na zbliżające się wybory w świetle nowej ordynacyi wyborczej a działalność przedwyborczą kleru i reakcyi. Mówcę nagrodzono hucznemi oklaskami.

O sprawach organizacyjnych oraz walce przedwyborczej mówił tow. **Pająk**, b. dokładnie i przejrzyście charakteryzując działalność stronnictw chadeckich, enperowskich, komunistycznych, klerykalnych i endeckich w całej Polsce a okręgu bialsko-żywieckiego w szczególności.

Następnie zdał obszerne sprawozdanie z działalności dotychczasowego Komitetu tow. **Serkowski**. Ze sprawozdania wynika, że ttow. w Żywieczyźnie bez środków finansowych potrafili dokonać wielkiego dzieła. W przeciągu dwu lat zorganizowali cały przemysł, zdobyli Kasę chorych i dotarli do najbardziej wysuniętych zakątków. Dość wspomnieć, że założono grupę robotników drzewnych aż pod Babią Górą.

Tow. **Pająk** wyjaśnił, że rezolucya jego zupełnie zgadza się z referatem tow. Serkowskiego i tem bardziej jest pożądaną.

Przechodząc do omówienia stanu prasy socyalistycznej, apeluje do delegatów, aby w pracy kolportażu nie ustawali.

W sprawie prasowej odczytuje tow. Pająk rezelucyę, polecającą kolportaż prasy w okręgu.

Tow. Czapiński przedłożył w myśl swojego referatu następującą **rezolucyę:**

„Konferencya żąda:

Energicznych środków przeciw bezrobociu, jak w Bielsku-Białej i W. Górce.

Utrzymania ustawy o ochronie lokatorów.

Ośmiomiesięcznej służby wojskowej, a nie dwuletniej.

Upaństwowienia dóbr Habsburskich.

Przyspieszenia reformy rolnej w interesie małorolnych i bezrolnych a zwłaszcza robotników rolnych.

Wprowadzenie Konstytucyi w życie.

Konferencya protestuje przeciwko obecnemu systemowi skarbowemu opartemu na podatkach pośrednich, oraz przeciwko upośledzeniu oświaty pozaszkolnej w preliminarzu budżetowym p. Michalskiego.

Konferencya protestuje przeciwko nadużywaniu haseł religijnych dla celów polityki reakcyjnej, jak to miało miejsce w liście pasterskim o rozwodach.

Konferencya wzywa ogół pracujących mas, aby utrzymał zwarty i jednolity front ludu roboczego w walce z reakcyą i nie dawał posłuchu różnym rozbijaczom z enpeeru, klerykałów i eks-komunistów.

Konferencya wzywa całą ludność pracującą, aby cała skupiła się pod czerwonym sztandarem walki socyalistycznej o socyalizm.

Na 1 maja niech stanie praca we wszystkich zakładach i fabrykach, zaś lud pracujący niech ma sowo pospieszy z miasta i wsi do miejsca wielkiej demonstracyi majowej.

Precz z rozbijaczami!

Niech żyje socyalizm!“

Wszystkie rezolucye jednogłośnie uchwalono.

Na wniosek tow. posła Durczaka wybrano do Pow. Komitetu PPS następujących ttow.:

Czapiński, Durczak Jan, Welnicki Michał, Jaworski Władysław, Janik Wojciech, Stana Józef (W. Górka), Kohutny, Wojciech Franciszek, Miodoński (Żywiec), Biel Emanuel (Sporysz), Białek (Gilowice), Pawlas Teodor, Blachut, Biernał Karol (Swinna), Kuczera (Żywiec), Wolny Karol (Rycerka), Serkowski, Dankówna, Lodziana (browar), Byrdy (Lipowa).

W dyskusyi przemawiali ttow.:

Welnicki, apelował do posłów w sprawie bezrobocia.

Kuczera, apelował do delegatów, ażeby popierali prasę partyjną.

Stana, wskazywał na trudną pracę Zw. Zawodowych.

Pająk omawiał kwestyę bezrobocia i wskazywał na akcyę Klubu posłów prowadzoną w kierunku uchwalenia ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych.

Wkońcu tow. poseł Czapiński jako referent wzywał delegatów do wytężonej pracy organizacyjnej.

Tow. Pająk zgłosił następującą rezolucyę:

„Konferencya wyraża Klubowi PPS a w szczególności posłom Czapińskiemu i Durczakowi pełne zaufanie za dotychczasową pracę w kierunku obrony klasy pracującej i wzywa ich do dalszej wytężonej pracy, zapewniając, że wysiłki posłów poprze zorganizowany proletaryat siłą świadomości klasowej.

Rezolucyę uchwalono jednogłośnie.

Tow. poseł Durczak dziękuje zebranym i zamyka Konferencyę.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono pod każdym względem poważną Konferencyę delegatów p. żywieckiego.

KONFERENCYA POWIATOWA W BIAŁEJ

W poniedziałek 3 kwietnia odbyła się w Białej w sali Pow. Towarzystwa Zaliczkowego Powiatowa Konferencya PPS z udziałem posła tow. Czapińskiego.

Obecnych było 65 delegatów reprezentujących następujące miejscowości: Biała, Komorowice, Kaniów, Hecznarowice, Pisarzowice, Kęty Czaniec, Lipnik, Leszczyny, Halcnów, Kozy, Bystra, Buczkowice, Międzybrodzie lip., Bielsko i Komorowice śl. (16 gmin).

Przewodniczył tow. Porębski, sekretarzował tow. Szubert.

O sytuacyi międzynarodowej i polityce zagranicznej, budżecie i wyborach referował tow. poseł **Czapiński**, który przedstawił z całą dokładnością zebranym delegatom stan finansowy i gospodarczy naszego państwa jak i państw sąsiednich.

Następnie tow. **Pająk** omówił sprawę bezrobocia, sprawy organizacyjne i prasowe i apelował do zebranych, ażeby w pracy nie ustawali.

W dyskusyi zabierali głos ttow. **Wanat, Mędrzak, Nycz** oraz kilku ttow. w sprawach zawodowych. Na wszystkie interpelacye odpowiedział tow. **Pająk**, poczem ze względu na spóźnioną porę tow. **Porębski**, dziękując posłowi i delegatom za przybycie, zamknął Konferencyę. Zebrani odśpiewali stojąc „Czerwony Sztandar“.

Na Konferencyi uchwalono tę samą rezolucyę co w Żywcu.

Konferencya bialska, to pierwszy krok do wzmożonej pracy organizacyjnej na terenie powiatu. Zaznaczyć należy, że mimo prób ze strony klerykałów, enperowców i grupki warchołów ekskomunistycznych, ogół robotników p. bialskie go zdaje sobie dkładnie sprawę z bieżącej chwili i twardo stojąc przy Czerwonym Sztandarze PPS nie pozwoli na rozbicie swojej siły, jaką jest solidarność.

W Sułkowicach (pow. Myślenice) odbyło się w niedzielę 26 marca Zgromadzenie Ludowe, zwołane przez miejscowych kowali. Zagaił tow. Kudas Jan, przewodniczący komitetu PPS w Myślenicach, który podniósł konieczność założenia organizacyi PPS w Sułkowicach. Tow. Jan Kęcki odczytał zgromadzonym program partyjny, który jednogłośnie gromadzeni przyjęli. Przewodniczył tow. Kurzeniec; przemawiał następnie tow. Kosek, który przedstawił cele socyalizmu. Referat zakończył tow. Kosek wezwaniem do zjednoczenia się pod sztandarem PPS, co zebrani z zapałem przyjęli. Następnie przemawiał tow. Gunia z Sułkowic, który nawołując do organizowania się pod sztandarem PPS wykazał, że tylko pod tym sztandarem lud pracujący osiągnie swoje cele. Po przemówieniu kilku miejscowych towarzyszy, którzy podnieśli żale pod adresem dyrekcyi spółki-kowalskiej, przystąpiono do wyboru Komitetu miejscowego PPS. Wybrani zostali towarzysze: Jakób Kurzeniec, przewodniczący; Antoni Biela, zastępca przew.; Stanisław Oliwa, sekretarz; Józef Stokłosa, skarbnik. Jako członkowie: Jan Gunia, Jan Stręk, Jan Stokłosa, Szczepan Moskal, Marcin Szczurek i Konstanty Bizoń. Zaznaczyć należy, że agitatorzy NPR-ru przybyli do Sułkowic na zgromadzenie, nie mieli jednak odwagi publicznie wystąpić, wiedząc, że spotkaliby się z należytą odprawą, gdyż znane są tu ich wrogie klasie robotniczej intrygi.

Z Muszyny. Odbyło się tu w Czytelni robotniczej im. Piłsudskiego w niedzielę 9 bm. tłumne zgromadzenie, na którem złożył sprawozdanie tow. Dr Zygmunt Marek. Przewodniczył p. Bieniecki starszy. Poseł Dr Marek omówił w długim wywodzie sytuacyę polityczną w państwie, poczem kilku obecnych zgłaszało do posła różne interpelacye. Po odpowiedziach przyjęto na wniosek tow. Szumlewicza następującą rezolucyę:

Zgromadzeni w dniu 9 kwietnia br. na zebraniu w Muszynie uchwalają:

1) Protestujemy przeciwko polityce rządu, zmierzającej do wygłodzenia szerokich mas ludowych i domagamy się ścisłego zamknięcia granic, zakazu wywozu środków żywności z kraju i energicznego ścigania wszelkich objawów lichwy i spekulacyi.

2) Wyrażamy Związkowi posłów PPS zaufanie za jego działalność, a w szczególności wyrażamy zaufanie posłowi naszego okręgu Drowi Zygmuntowi Markowi.

Po zgromadzeniu zgłosiła się do tow. Dr Marka deputacya pracowników państwowych z Muszyny i okolicy i przedstawiła nad wyraz ciężkie położenie swoje, a to z powodu bliskości Krynicy, która gromadzi corocznie tysiące letników, co wywołuje w sezonie i poza sezonem wielką drożyznę. Zapobiec temu mógłby specyalny dodatek sezonowy, o co pracownicy państwowi tego okręgu odnieśli się już do władz centralnych.

Ruch kolejarski

Przemyśl. Kolejarze, zgromadzeni w Przemyślu w dniach 6 i 8 kwietnia, wysłuchawszy sprawozdania członka W. W. Z. Z. K. o ostatnim projekcie rządowym pragmatyki kolejowej, protestują przeciw projektowi pragmatyki, który w tem brzmieniu uważają nie do przyjęcia.

Zgromadzeni żądają jednolitej pragmatyki, któraby obejmowała wszystkich kolejarzy i uzgodnioną była z przedstawicielami W. W. Z. Z. K., a obecną uważają, jako zamach na prawa, zdobyte w zaborczych państwach. Zebrani postanawiają bronić zdobytych praw aż do upadłego. Zebrani wzywają W. W. Z. Z. K., ażeby stał twardo na stanowisku, a my pracownicy kolejowi obowiązujemy się go poprzeć nawet strejkiem.

Wzywamy Zarząd okręgowy Z. Z. K. we Lwowie, ażeby w najkrótszym czasie zwołał zjazd przedstawicieli Kół celem obmyślenia środków walki, oraz wzywają wszystkie dzienniki, stojące na stanowisku walki klasowej, ażeby ogłosili w dziennikach swoich ostatni projekt pragmatyki kolejowej, ażeby dzienniki zaznajomiły szeroką opinię publiczną, w jaki to sposób rząd robi zamach na zdobyte prawa kolejarzy, nabyte w państwach zaborczych.

Zgromadzeni kolejarze protestują przeciwko nieuchwaleniu dodatku w wysokości 100 procent, który jest jako minimum i równoważnik obecnej drożyzny wedle urzędu statystycznego i domagają się dodatkowego uchwalenia 50 procent za kwiecień br.

Przegląd społeczny

Stosunki w fabryce mebli w Jazowsku. Podczas konferencyi powiatowej w Nowym Sączu w dniu 2 kwietnia zgłosili się do tow. posła dra Marka robotnicy z fabryki mebli pp. Aderów w Jazowsku i przedstawili swoje położenie. Pobierają oni przeciętnie po 200 mk dziennie i ćwierć zboża na 2 tygodnie!! Próby polepszenia ich doli nie odnoszą skutku wobec uporu przedsiębiorców. Również starostwo w nowym Sączu odmawia im swego poparcia i staje po stronie fabrykantów, twierdząc, że te głodowe płace są wystarczające. Z końcem kwietnia odbędzie się w Jazowsku sprawozdanie poselskie tow. posła dra Marka; omówionem będzie wówczas położenie robotników z Jazowska i rozpoczęta akcya cennikowa.

KRONIKA

Kraków, 14 kwietnia.

Świąteczny numer „Naprzodu"

wyjdzie z druku jutro rano o zwykłej porze w objętości 16 stronic i zawierać będzie doborową i urozmaiconą treść polityczną, naukową i literacką.

Zaostrzony zakaz wywozu artykułów żywności za granice Polski

Województwo krakowskie, czyniąc zadość uzasadnionym potrzebom ludności dotkniętej drożyzną, zgodnie z wyrażoną w tej mierze opinią, zarządziło dodatkowe anulowanie wszystkich już wydanych bez względu na datę ich wystawienia certyfikatów na wywóz za granicę zboża i jego przetworów, bydła, św. ń. mięsa świeżego, tłuszczów zwierzęcych, jaj, mleka i jego przetworów. Wyjątek stanowią jedynie przesyłki tranzytowe z Rumunii, transporty do Górnego Śląska, oraz wywóz jaj w granicach kontyngentu.

Sfingowany napad bandycki

Bandyta ginie z rąk córki młynarza

(k) Do policyi okręgowej w Krakowie doniesiono we środę wieczór z Alwerni, że na młynie jakiegoś Zgodomirskiego dokonano śmiałego napadu, podczas którego jeden z napastników został zabity. Natychmiast po otrzymaniu depeszy zastępca kierownika okręgowego urzędu śledczego wyjechał autem wraz z trzema wywiadowcami do Alwerni.

Wedle dotychczasowego śledztwa napad był sfingowany na tle nieporozumień rodzinnych. W Alwerni właścicielem młynu i tartaku był niejaki Zgodomirski, człowiek raptowny i żyjący z rodziną w ciągłej niezgodzie. Przed kilku miesiącami, gdy córka jego wyszła za mąż za oficera, rozpoczął kampanię przeciw żonie, która jako legalna właścicielka młynu i tartaku chciała część majątku oddać zięciowi. Doszło nawet do tego, że Zgodomirski podał się o rozwód. W ubiegły poniedziałek odbyła się pierwsza audyencya w sądzie powiatowym w Krakowie w sprawie procesu rozwodowego podeszłych już wiekiem małżonków Zgodomirskich. Do zgody nie przyszło i rozprawa została odłożona. Po powrocie do domu Zgodomirski zebrał około 10 podrostków z pod Chrzanowa i z byłej Kongresówki i ukrył ich w tartaku. We środę o godz. 9 rano, gdy rodzina Zgodomirskiego siedziała przy śniadaniu, dały się słyszeć strzały rewolwerowe w sąsiadującym z mieszkaniem młynem. Natychmiast zamknięto drzwi i oczekiwano z przestrachem nadciągającą zgraję opryszków, która postępowała po schodach do mieszkania Zgodomirskich. Nagle przy samych drzwiach opryszki dali ponowną salwę z rewolwerów. Podczas gdy wszyscy obecni w mieszkaniu potracili głowy z przestrachu, jedna tylko z córek Zgodomirskiego, 30 letnia Marya, zachowała się przytomnie, a ukrywszy matkę staruszkę wraz z małym wnukiem w szafie, porwała nabity sztuciec wiszący na ścianie i przez zamknięte drzwi strzeliła do dobywających się bandytów. Strzał był trafny, gdyż jeden z napastników ugodzony kulą padł martwy na ziemię. Zgodomirski, który znajdował się razem z napastnikami, kazał sześcioma rzędami desek zabić drzwi, aby odgraniczyć tym sposobem rodzinę swoją od młyna i stać się samodzielnym właścicielem tego przedsiębiorstwa. Trupa wyniesiono do izby Zgodomirskiego na dole, gdzie przybył lekarz, który stwierdził śmierć z upływu krwi. Wedle orzeczenia lekarza zabity otrzymał ranę w nogę, jednak z powodu zaniedbania ratunku, gdyż śpiesznej napastnikom było zatarasować drzwi, zmarł tymczasem z upływu krwi.

Zgodomirski podczas śledztwa stawiał opór i krzyczał, że nie potrzebuje żadnej władzy i może u siebie robić, co mu się żywnie podoba. Śledztwo wykazało, że Zgodomirski, nazywający się dawniej Nezgoda, był już karany kilkakrotnie za gwałty publiczne, a raz za podłożenie dynamitu w piekarni sąsiada, którą usiłował ze zemsty wysadzić w powietrze. W ostatnich czasach przebywał on w więzieniu z powodu rozmaitych spraw paskarskich, na których dorobił się milionów. Podczas jego nieobecności żona oddała pieczę nad majątkiem aktem notaryalnym zięciowi. To więc było także powodem, że po wyjściu z więzienia Zgodomirski zapałał gniewem do żony i zięcia i na tem tle rozegrała się onegdajsza tragedya. Dalsze śledztwo w toku.

Odyssea umysłowego chorego

(k) We środę wieczorem posterunkowy policyi zawezwał pogotowie ratunkowe do umysłowo chorego na ul. Karmelicką. Ponieważ według instrukcyi pogotowie interweniować może w takich wypadkach tylko za okazaniem świadectwa urzędowego lekarza, lekarz pogotowia odmówił udzielenia choremu pomocy. W niespełna pół godziny ten sam posterunkowy zawił się na stacyi pogotowia z owym umysłowo chorym, a pozostawiając go na miejscu, sam się oddalił. Wobec tego lekarz dyżurujący odwiózł chorego do szpitala na oddział umysłowo chorych, gdzie jednak odmówiono przyjęcia pacyenta dla braku świadectwa lekarskiego. Sanitaryusze pozostawili chorego na ulicy przed szpitalem, a sami wrócili na stacyę pogotowia. Błąkającego się chorego, który gromadził koło siebie tłumy ludzi, doprowadził policyant do IV-go komisaryatu. Dopiero na interwencyę komisaryatu szpital zdecydował się wreszcie przyjąć nieszczęśliwego i w tym celu zarząd szpitala wezwał pogotowie ratunkowe, by chorego przewiozło na oddział. Na drugi dzień rozżalona rodzina chorego zjawiła się na pogotowiu ratunkowem, czyniąc gorzkie wymówki dyżurującemu lekarzowi za to, że nie zajął się natychmiastowem przewiezieniem chorego. Zaznaczyć jednak należy, że zawiniła tu władza, wydająca dziwne zarządzenie, by najpierw starano się o świadectwo lekarskie, a potem dopiero uzyskano pozwolenie na umieszczenie obłąkanych. Przecież umysłowo chorych, którzy dostają napadu szału, należy przedewszystkiem odwieźć do szpitala, gdyż tam znajdują się cele przeznaczone na pomieszczenie tego rodzaju chorych, a na miejscu jest dosyć lekarzy, którzy świadectwo mogą wydać.

Biuletyn o stanie pogody wydany we czwartek 13 kwietnia o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Pogoda w Polsce kształtowała się pod przeważającym wpływem wyżu barometrycznego z nad Europy wschodniej. Stąd pochodziła piękna i ciepła pogoda, panująca we wschodniej i środkowej części Polski, zwłaszcza w godzinach porannych. W ciągu dnia jednak w miarę zbliżania się niżu barometrycznego z zachodniej Europy, a więc przedewszystkiem z zachodniej części kraju, nastąpił wzrost zachmurzenia i miejscami deszcze (Poznań) z ciepłymi wiatrami południowymi. W Krakowie: ciśnienie 764.2, temperatura +9.2, maximum +13.2 minimum +1.5, pochmurno. Prognoza na piątek: wzrost zachmurzenia, miejscami deszcz, cieplej, wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Z komisyi gazowo elektrycznej. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo elektrycznej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem przyjęto zamknięcie rachunkowe elektrowni za rok 1920 i udzielono dyrekcyi absolutoryum. — Dalej zatwierdzono plan powiększenia sieci rurociągu gazowego, a mianowicie uchwalono położyć rurę gazową przez III most do ul. Wielickiej i uzupełnić sieć rur w Podgórzu, dalej przedłużyć rurociąg w ul. Łobzowskiej aż do ul. Kazimierza W. W końcu załatwiono kilka spraw bieżących.

Wypożyczalnia książek i czytelnia pism dla młodzieży, pl. Szczepański 7, I p. w lokalu Syndykatu dziennikarzy, zamknięta w czasie świąt, zostanie ponownie otwarta we środę 19 bm. Kaucya 600 mk, abonament miesięczny 150 mk, opłata czytelniana jednorazowa 10 mk. Biblioteka otwarta codziennie od 5—7 wiecz.

Reewakuacya mienia wywiezionego do Rosyi i Ukrainy. Na podstawie informacyi województwa magistrat m. Krakowa komunikuje, że termin do zgłaszania pretencyj do zwrotu mienia wywiezionego w czasie wojny do Rosyi i Ukrainy, został przedłużony aż do dalszego zarządzenia. Zgłoszenia na przepisanych formularzach przyjmuje w dalszym ciągu magistrat (wydział V, I p. oficyny). Tam też można zasięgnąć potrzebnych informacyj.

Podziękowanie „Krakusowi". Magistrat składa gorące podziękowanie Tow. akcyjnemu „Krakus" w Krakowie za ofiarowanie hojnego daru 45 000 mk na cele opieki społecznej dla najuboższych mieszkańców dzielnicy XXII (Podgórze).

Opera i Operetka. Repertuar świąteczny ustalono jak następuje: W niedzielę pop. „Rigoletto" z udziałem pp. Jeninecewy, Cortillego. Kniaginina i Mazanka, wieczór m. „Żydówka" z występem p. Ign. Manna, tenora opery lwowskiej. W poniedziałek o godz. 3½ pop. operetka „Amor w śniegu", wieczorem o godz. 7½ „Carmen" z występem p. A. Szafrańskiego, Jakubowskiej, Stępniowskiego, Jachny, Mazanka i in. Zwraca się uwagę, że bilety pomarańczowe z datą 17 bm., zakupione w kasie zamawiań, ważne są tylko na niedzielną „Żydówkę", zaś bilety zielone z datą 16 b. m. ważne tylko na poniedziałkową „Carmen".

Z teatru Nowości. Świąteczny repertuar przedstawia się następująco: W niedzielę pop. „Krakowierskie zuchy", wieczór „Księżniczka foxtrotta". W poniedziałek pop. „Lola z Ludwinowa", wieczór „Sztpera". W przygotowaniu operetka „Nitouche".

Wielkie oratoryum Th. Dubois w Bagateli powtórzone będzie w wielki piątek. Wykona Tow. oratoryjne „Crux fidelis", hymn K. Garbusińskiego, w interpretacyi pp. Jakubowskiej, Mazanka i Stępniowskiego (dyrygent B. Wallek Walewski) oraz „Siedm słów Chrystusa", oratoryum Th. Dubois.

(k) Ruch przedświąteczny. W miarę zbliżających się świąt Wielkanocnych rośnie w mieście ruch przedświąteczny, wzmagający się zwłaszcza wskutek tłumnego przyjazdu obcych, którzy zjechali na święta do Krakowa. Na targach w Rynku gł. i na innych placach miejskich gromadzą się tłumy przekupniów sprzedających towary rozmaitego rodzaju. Wzdłuż Sukiennic stanął rząd kramów, obleganych przez rzesze ludzi zaopatrujących się w specyały świąteczne. Wielkim pokupem cieszą się baranki, pisanki, kwiaty i gałązki jedliny. Gwar targowy potęguje się przez odgłosy grzechotek i kołatek drewnianych, które sprzedają młodociani handlarze. Również w sklepach wszelkiego pokroju snują się przez dzień cały gromady ludzi, kupujących towary bławatne i kolonialne. Największym pokupem cieszą się wyroby masarskie, a zwłaszcza szynki, sprzedawane po słonych cenach, a mimo ciężkich czasów nabywane jednak masami całemi.

Echa włamania do konsumu robotniczego. W związku z kradzieżą, dokonaną w swoim czasie w konsumie robotniczym „Postęp" przy ul. Kazimierza Wielkiego na Nowej Wsi, aresztowano dalszych sprawców włamania. I tak w ręce policyi wpadli 22 letni Józef Chudzik i 23 letni Ignacy Kutas. Ponadto aresztowano Stanisława Niecheiała, zamieszkałego przy ul. Wójtowskiej 19, który ukrywał u siebie wyżej wymienionych złodziejaszków. Chudzik i Kutas dopuścili się ponadto kradzieży z włamaniem do fabryki wódek Romana Marczyńskiego na Prądniku Czerwonym, gdzie skradli 52 flaszki wódek, znaczną ilość tytoniu, wędlin, sardynek itd., przez co wyrządzili właścicielowi fabryki szkodę na 159 000 mk. Prócz towarów skradli oni przytem gotówka 80.000 mk. Opryszki uciekając z łupem ukryli 20 flaszek wódki na polu gospodarza z Krowodrzy Kazimierza Buczaka. Policya wódki te odebrała i zwróciła poszkodowanej firmie.

Czego nie kradną. Posterunkowy policyi przytrzymał w ulicy Pawiej Ludwika Kubalę l. 19, niosącego zwój papy. Na widok zbliżającego się policyanta Kubala porzucił papę i począł uciekać. Kubala został jednak przytrzymany i odprowadzony „pod Telegraf". W śledztwie zeznał Kubala, że papę ściągnął ze szopy mieszczącej się przy ul. Pawiej 5. Kubalę osadzono w areszcie.

Małoletni kieszonkowiec. W ręce policyi wpadł Leon Lustig l. 13 znany złodziej kieszonkowy. Skradł on pewnej pani na targu, znaczną gotówkę. Przy aresztowanym znaleziono 8 420 mk. Lustig podczas aresztowania stawiał energiczny opór, gryzł posterunkowego i kopał tak, że młodocianego kieszonkowca musiano ubezwładnić i doprowadzić do aresztów policyjnych.

Kradzież w hotelu „Royal". W sprawie wczorajszej notatki o kradzieżach dokonanych w restauracyi hotelu „Royal", wyjaśnia nam policya, że p. Batoina Kleczek, nie pośredniczyła przy sprzedaży skradzionych rzeczy, jakto mylnie podano, lecz przeciwnie spowodowała aresztowanie sprawcy kradzieży Franciszka Borczaka.

—ooo—

Z POLSKI

I. wielka loterya artystyczna. Jest to loterya kooperatywy Związku polskich artystów plastyków, w Warszawie, Ujazdowska 30. Młoda ta, bo zaledwie od roku istniejąca instytucya, liczy już w swych szeregach niemal wszystkich polskich artystów malarzy, rzeźbiarzy, grafików i t. p. Zamierzenia i cele kooperatywy mają doniosłe znaczenie dla handlu, przemysłu i finansów państwa, to też spodziewać się należy, że sympatyczna ta impreza znajdzie żywe poparcie we wszystkich sferach społeczeństwa, tembardziej że cena biletu wynosi tylko M 500, do rozlosowania zaś przeznaczono dwieście dzieł najwybitniejszych mistrzów polskich ogólnej wartości M 12.000.000.

Zakaz święcenia 1 Maja na Górnym Śląsku. Berliński „Lokal Anzeiger" donosi z Wrocławia, że komisya międzykoalicyjna ogłosi a obwieszczenia zakazujące na Górn. Śląsku w dniu 1 maja wszelkich demonstracyj.

Studenci belgijscy w Warszawie. W Warszawie w ciągu dwóch dni bawiła delegacya studentów belgijskich. Odwiedziny gości były wizytą, z którą przybyło do Warszawy 10 studentów belgijskich w odpowiedzi na zaproszenie komitetu wykonawczego II zjazdu młodzieży akademickiej (wileńskiego). Gości, samych prawników, podejmował specyalny Komitet. W dzień przyjazdu goście belgijscy byli na wspólnej wieczerzy w resursie obywatelskiej, poczem zostali rozlokowani na kwaterach prywatnych w różnych punktach miasta. Wczoraj młodzież belgijska zwiedzała miasto, a o godz. 4 była podejmowana na bankiecie w hotelu „Polonia“. Goście wyjechali wieczorem do Lwowa.

Odezwa inwalidów do społeczeństwa. Zarząd związku inwalidów wojennych postanowił zwrócić się do społeczeństwa z apelem o poparcie związku inwalidów. Związek prosi, aby zapotrzebowania kierować wprost do biura pośrednictwa pracy związku inwalidów wojennych różnych kategoryi.

Zjazd aktorów. W Warszawie we czwartek odbyło się uroczyste otwarcie czwartego dorocznego zjazdu związku artystów scen polskich.

Aresztowanie dyrektora banku. Poznański „Głos Poranny“ donosi z Bydgoszczy, że aresztowano z polecenia prokuratora dyrektora bydgoskiego oddziału banku spółek zarobkowych Litozera pod zarzutem szmuglowania waluty za granicę. Śledztwo w toku. Jeszcze przed aresztowaniem obwiniony został zawieszony w urzędowaniu.

5 osób żywcem spalonych. W Żurawicy pod Przemyślem w nocy na 11 bm. ludność została zaalarmowana łuną pożaru. W płomieniach stał dom Rozalii Bar. Zauważono odrazu, że ze znajdujących się 5 osób wewnątrz domu, nikt nie znajdował się na dworze, więc prawdopodobnie pozostali oni wewnątrz na pastwę płomieni. Gdy dogaszono zgliszcza, stwierdzono, że wszyscy domownicy padli ofiarą ognia, bo znaleziono resztki ich zwęglonych zwłok. Istnieje przypuszczenie, że nieszczęśliwych wymordowano i obrabowano a następnie dla zatarcia śladu bandyci podpalili dom. Na śledztwo wyjechał z Przemyśla funkcyonaryusz policyi.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Śmierć robotnika polskiego na obczyźnie. Konsulat polski w Buffalo, zawiadomił min. spraw zagran. departament konsularny w Warszawie, że w Detroit, zabity został 28 lipca 1920, podczas pracy robotnik Wilhelm Krappa, którego rodzina ma przebywać w Małopolsce. Rodzina zabitego ma prawo do odszkodowania i winna w tym celu wnieść podanie do min. spraw zagranicznych, departament konsularny.

Robota monarchistów rosyjskich. Poseł rzeczypospolitej estońskiej w Berlinie donosi, że w Estonii odkryto organizacyę monarchistów rosyjskich, której celem było wywoływanie konfliktów między Rosyą a państwami bałtyckimi. Organizacya ta istniała pod przybranem mianem towarzystwa okultystycznego. Śledztwo wykazało, że do tej organizacyi należeli lub też pozostawali z nią w ścisłem porozumieniu niemieccy monarchiści. Do organizacyi należeli przeważnie oficerowie rosyjscy.

Aresztowanie atamana Siemionowa. „Golos Rossiji“ donosi z Paryża, że znany przywódca białej gwardyi na Dalekim Wschodzie ataman Siemionow po przybyciu do Waszyngtonu został aresztowany pod zarzutem kradzieży futer i materyałów na sumę 475.000 dolarów. Towary te należały do firmy, która zawiesiła teraz wypłaty. Incydent zaszedł w Czycie w 1919 r. Siemionowa zwolniono za kaucyą 25 000 dolarów.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie komitetu Wykonawczego PPS dla Zachodniej Małopolski odbędzie się w sobotę 15 kwietnia o 3 popołudniu w redakcyi „Naprzodu“ o punktualne przybycie uprasza się. Wszyscy członkowie Komitetu obwodowego mieszkający w Krakowie są członkami Komitetu Wykonawczego.

Zebranie towarzyszy muzyków odbędzie się dnia 19 bm. we środę o godz. 6 wieczór w sali Związku ul. Dunajewskiego 5, II p. Zapraszam wszystkich towarzyszy chcących brać udział w zakładającej się orkiestrze, aby na to zebranie punktualnie przybyli. **Kühner Władysław.**

Starcie między Lloydem Georgem a Barthou

Berlin. (AW) „Tägliche Rudschau“ **donosi z Genui:** Na posiedzeniu komisyi politycznej oświadczył Barthou, że otrzymał od Poincarego instrukcye, aby zażądał **wykluczenia delegacyi niemieckiej z komisyi politycznej**, ponieważ na mocy uchwały komisyi reparacyjnej mają być w maju przedsięwzięte ze strony Francyi i Belgii środki przymusowe przeciw Niemcom. Słowa te Barthou wywołały **starcie** pomiędzy Lloydem Georgem a Barthou. Premier angielski sprzeciwił się żądaniu Francyi i zagroził **swym wyjazdem** do Londynu, o ileby miało przyjść do skutku zastosowanie środków represyjnych wobec Niemiec. Na to oświadczenie Barthou **cofnął** swój wniosek.

Doszło do porozumienia w sprawie górnośląskiej

Arbitraż p. Calondera odpada

Genewa. (PAT) Przedstawiciele Polski i Niemiec do rokowań górnośląskich osiągli porozumienie w kwestyi likwidacyi majątku niemieckiego w polskiej części Górnego Śląska. Wobec tego arbitraż prezydenta Calondera nie będzie już potrzebny.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu w dniu 12 bm. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy chałupniczej, projekt ustawy w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia niektórych roszczeń okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego, projekt noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej i projekt noweli do ustawy o organizacyi władz dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego przeciw pracownikom państwowym. Dalej Rada uchwaliła rozporządzenie w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów położonych na obszarze ziem wschodnich, rozporządzenie w sprawie przekazania ministrowi przemysłu i handlu prac portu gdańskiego i rozporządzenie w sprawie utworzenia miasta Wyzimierzyce powiatu radomskiego i miasta Raciąża powiatu sierpeckiego. Następnie uchwalono wniosek w sprawie kredytów na organizacyę urzędów i instytucyi ubezpieczeniowych i społecznych na Górnym Śląsku, wreszcie zdecydowała przedłużyć czynność nadzwyczajnego komisaryatu do walki z epidemiami do 1 stycznia 1923.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela: Popołudniu „Czysty interes“ — wieczór „Siejba“.
Poniedziałek: Popołudniu „Dzieci ziemi“ — wieczór „Dyabeł i karczmarka“.
Wtorek: „Matka“.

Teatr „Bagatela“

Piątek: „Siedm słów Chrystusa“ (Oratoryum).
Wtorek pop.: „Małżeństwo Loli“; wiecz.: „Szał“.
Środa: „Szał“.

Miejski teatr: opera i operetka

Niedziela popoł.: „Rigoletto“, wieczór: „Żydówka“.
Poniedziałek popoł.: „Amor w śniegu“, wieczór: „Carmen“.

Operetka w Nowościach

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy“; — wieczór: „Księżniczka foxtrotta“.
Poniedziałek popolud.: „Lola z Ludwinowa; — wieczór: „Szpera“.

Przegląd gospodarczy

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT). Otręby żytnie franko Warszawa 8400, łubin niebieski 8400—8600, owies 10 700, żyto poznańskie 12.525, siemię lniane 21 200, siemię lniane franko Warszawa 22 000, mąka żytnia 50% 16.400, mąka żytnia 70% według próby, loco skład kupującego 17 000, makuchy lniane franco Warszawa 12 000. Ceny rozumieją się za 100 kg netto loco stacya załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

—ooo—

Giełda krakowska z 13 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) kupno	sprzedaż	Czeki przekazy wypłaty kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3700 —	3850·—	3700 -	3850·—	3810·—
„ kanad.	3500·—	3700· —	3500·—	3700·—	—·—
Franki franc.	340·—	355·—	350·—	360·—	—·—
„ belgijs.	315·—	330·—	315·—	330·—	—·—
„ szwajc.	740·—	760·—	740·—	760 —	—·—
Funty szterlin.	16.500	17.000	16.500	17.000	—·—
Marki niemiec	12·25	13·25	12·25	13·25	12·85
Korony austr.	—·48	—·51	—·48	—·51	—·50½
„ czesko-sł.	74·—	75 50	75 —	76 75	76·75
„ węgiers.	4·50	5·—	4 50	5·—	4 90
Lei rumuński	23·—	25·—	24·—	26·—	—·—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210· —	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: Ofiar.	Żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	800·—	850·—	
Bank Małopolski.	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	580·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	650·—	620·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	250·—	300·—	280·—
„Polski Glob“	800·—	900·—	800—900
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5900·—	6100·—	5900—6100
H. Cegielski, Poznań . . .	2375·—	2475·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1325·—	1425·—	1375·—
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	1750·—	1850·—	1800·—
„Pocisk“	750·—	850·—	800·—
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6100·—	6300·—	
Siersza	6300·—	6500·—	
Tepege I—IV	5600·—	5900·—	5700·—
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2050—2100
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5600·—	—·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3125·—	3300·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3790 3860 sprzedaż 3880 kupno 3340 Franki belgijskie trans. 325. sprzedaż 327 kupno 323. Franki francuskie trans. 353. Marki niemieckie trans. 12·90 13·12 i pół. 12·90 sprzedaż 12·10 kupno 12·70. Czeki: Gdańsk trans. 13·10 13·05 sprzedaż 13·10 kupno 12·70. Londyn trans. 16875 17010 sprzedaż 17020 kupno 17000 Nowy Jork trans. 3810 3865 sprzedaż 3885 kupno 3845 Paryż trans. 353 355 sprzedaż 357 kupno 353 Praga trans. 77·25 Szwajcarya trans 746 sprzedaż 746 kupno 748 Wiedeń trans. 49·75 49·65 sprzedaż 50·13 kupno 49·15.

Wiedeń (PAT) Amsterdam 2907·50. Zagrzeb 24·95 i pół. Berlin 25·65. Budapeszt 9·51. Chrystyania 1419 Kopenhaga 1633·75. Londyn 33875. Nowy Jork 7669. Paryż 70850. Praga 153·40 Warszawa 2·04. Zurych 1491·25. Dolary 7619. Marka niemiecka 25·95. Polskie 199 i jedna czwarta. Jugosłowiańskie tys. 9818. Czeskie 153·15. Węgierskie 9·54.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 1·72. Nowy Jork 515. Londyn 2273 Paryż 4765 Medyolan 27·85. Bruksela 44. Kopenhaga 109 i pół. Sztokholm 134 Chrystyania 95 i pół. Madryt 79·85. Praga 10·30 Budapeszt 0·65. Zagrzeb 1·65. **Warszawa 0·14.** Wiedeń 0·06.60. Korona austr. stempl. 0·07.

Pamiętajcie o uroczystości 1 Maja!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).